

**Dorota Wojda**  
(Kraków, Polska)

**„FIZJOLOGIA MIASTA”.**  
**JÓZEFA IGNACEGO KRASZEWSKIEGO**  
**STUDIUM WIELOKULTUROWEJ ODESSY**

W wydanej w roku 2008 książce *Kaleidoscopic Odessa. History and Place in Contemporary Ukraine* mająca odeskie korzenie badaczka, Tanya Richardson, posłużyła się metaforami przestrzeni-kalejdoskopu i kalejdoskopowej historii, aby ukazać, na czym polega wyjątkowość, a zarazem reprezentatywność Odessy jako miasta usytuowanego na pograniczu imperiów, kultur i kontynentów<sup>1</sup>. Inspirując się studiami postkolonialnymi oraz historiozofią Waltera Benjamina, Richardson odniosła do odeskich realiów kategorie palimpsestu i „przeszłości żyjącej w terażniejszości” [*past afterlife*], oznaczające współistnienie powstałych w różnych czasach i kontekstach narracji o miejscu, za pośrednictwem których konstruuje się hybrydyczną tożsamość, historię, jak również geografę kulturową<sup>2</sup>. Powiązanie obiektywizującego dyskursu z antropologią uczestniczącą pozwoliło w tym studium objaśnić, czym jest performatywny wymiar lokalizacji, a także – zarysować sprzeczne ze sobą obrazy Odessy: kosmopolitycznej i prowincjonalnej, postsowieckiej, konsolidującej się z Ukrainą i przejmującej wzorce z Zachodu.

*Kaleidoscopic Odessa...* zwraca uwagę na pogłębiający się konflikt między wizją wielokulturowego miasta-palimpsestu, o historii tworzonej przez mnogie narracje, a dążeniem do uspołnienienia narodowej i państwowej tożsamości Ukrainy. Z drugiej strony Tanya Richardson podkreśla, jak ważne dla wizerunku Odessy było i jest identyfikowanie jej z przestrzenią kontrastów i różnic, tak na przykład opisywaną w relacji z lat trzydziestych Konstantina Paustowskiego:

Odessa jest Lewantem. To Morze Czarne, ciepłe wiatry znad Bosforu, pokątni handlarze z Grecji, pirenejscy kupcy (...). Bogactwo wszelakich krajów, wpływy

---

<sup>1</sup> Zob. T. Richardson, *Kaleidoscopic Odessa. History and Place in Contemporary Ukraine*, Toronto–Buffalo–London 2008.

<sup>2</sup> O takiej perspektywie metodologicznej zob. M. Crang, *Cultural Geography*, New York 1998; A. Lisiak, *Urban Cultures in (Post)Colonial Central Europe*, West Lafayette 2010; *Pamięć, przestrzeń, tożsamość*, red. S. Kaprański, Warszawa 2010; E. Rybicka, *Zwrot topograficzny w badaniach literackich. Od poetyki przestrzeni do polityki miejsca*, w: *Kulturowa teoria literatury 2. Poetyki, problematyki, interpretacje*, red. T. Walas, R. Nycz, Kraków 2012.

Francji, getto na Mołdawiance, bandyci, którzy nade wszystko cenią dowcip, robotnicy z Peresypu o siwych wąsach, włoska opera, pamiątki po Puszkynie, akacje, żółte cegły, kolory, miłość do żartów, i każdy szczegół ma w sobie nadzwyczajną osobliwość. Wszystko to – jest Odessą<sup>3</sup>.

Rozpoczęłam ten szkic nawiązaniem do książki Richardson nie tylko z tego powodu, że przyjęto w niej perspektywę metodologiczną umożliwiającą włączyć refleksję nad Odessą w znaczące we współczesnych badaniach antropologicznych i literaturoznawczych dyscypliny geopoetyki albo *urban studies*, ukształtowane w efekcie zwrotu topograficznego w humanistyce. Przywołuję tę pracę również z tej przyczyny, iż warto z nią zestawić inne studium – Józefa Ignacego Kraszewskiego *Wspomnienia Odessy, Jedysanu i Budżaku* (wyd. 1845–1846). Z porównania tych książek wynika – jak będę dowodzić – że wizje Odessy wyłaniające się z tekstów napisanych w różnych czasach i w różnych warunkach społeczno-politycznych są sobie bliskie oraz że relacja z podróży po Rosji sporządzona w wieku XIX przez Polaka kryje w sobie więcej, niż mogłoby się wydawać. Podobnie jak Richardson, Kraszewski akcentuje wielokulturowość Odessy i przedstawia jej historię w taki sposób, iż odbiega ona od uprzywilejowanych wersji zdarzeń, a poza tym okazuje się ważna dla teraźniejszości. Zarazem jednak z postkolonialnej perspektywy rozpoznać można w studium Kraszewskiego ślady orientalizacji – postrzegania Odessy przez pryzmat norm właściwych dla przybysza z Zachodu, który tłumaczy obce realia na język europejskiej kultury, by jednocześnie sytuować własną cywilizację wyżej niż to, co uznaje za pierwotne i egzotyczne<sup>4</sup>.

O ile Richardson dla ukazania założonej wizji miejsca i historii sięga po trop kalejdoskopu, o tyle Kraszewski w podobnym celu zastosował metaforykę fizjologiczną i fizjonomiczną. Za tymi figurami stoją inne paradygmaty myślowe, współczesna badaczka korzysta bowiem z kategorii symulakrycznej, właściwej dla postmodernizmu<sup>5</sup>, natomiast dziewiętnastowieczny pisarz użył pojęć z modelu organicystycznego, w którym istotę zjawisk objaśniano przez analogię do natury żywych organizmów<sup>6</sup>. W obu książkach Odessa podlega jednak antropomorfizacji – u Richardson „mówi”, u Kraszewskiego ma „twarz” i „ciało”:

Postać ulic Odessy odkrywa, że tak powiem (używając terminu dziś (...) stosowanego wszędzie), fizjologię miasta. Wszystkich tu narodów próbki zobaczysz, począwszy od brudnego Turka aż do Włocha z długim czarnym włosom, do Greka w krymce pąsowej, do Karaima w tatarskim stroju (...) i do Europejczyka, które-

<sup>3</sup> K. Paustowski, cyt. za: T. Richardson, *Kaleidoscopic Odessa...*, s. 15.

<sup>4</sup> Zob. E.W. Said, *Orientalizm*, przekł. M. Wyrwas-Wiśniewska, Poznań 2005.

<sup>5</sup> Zob. *Introduction*, w: *Image and Ideology in Modern/Postmodern Discourse*, ed. D.B. Downing, S. Bazargan, New York 1991, s. 26-27.

<sup>6</sup> Zob. Ch.I. Armstrong, *Romantic Organicism: From Idealist Origins to Ambivalent Afterlife*, London 2003.

mu skroił sukienki wedle wzoru od Humanna z Paryża pan Lenclé lub Tembuté (...). Wszystko to kręci się, chodzi, mięsza (...) (W 174-175)<sup>7</sup>.

Komentując te słowa, Paweł Hertz odnotowuje, że termin ‘fizjologia’ został przeniesiony z nauk przyrodniczych do społecznych oraz do języka literatury, by określać „w piśmiennictwie pozanaukowym pomiędzy rokiem 1830 i 1840 zbiory szkiców opisujących typy, charaktery, a także (...) miasta z uwzględnieniem ich współczesnego życia, stosunków gospodarczych, położenia cywilizacyjnego”<sup>8</sup>. Trafił on do relacji z podróży, esejów obyczajowych i kulturoznawczych, takich jak *Physiologie du voyageur* Maurice’a Alhoya (1841), *Physiologie du provincial à Paris* Pierre’a Duranda (1842) albo *Physiologie du goût* Jeana Anthelme’a Brillat-Savarina (1825). Kraszewski pisze również o fizjonomii ludności odeskiej, dzielnic, ulic – o „fizjonomii miasta, w którego żyłach płynie (...) roztopiony, wrzący metal” (W 271). Pojęcia fizjonomii oraz fizjognomiki, łączone z fizjologią psychologiczną, na przełomie XVIII i XIX wieku zyskały popularność za sprawą Johanna Caspaara Lavatera i innych badaczy, którzy uważali wygląd zewnętrzny, szczególnie wyraz twarzy, za odzwierciedlenie charakteru czy wręcz istoty człowieka<sup>9</sup>. Nie tylko we *Wspomnieniach Odessy...*, ale także w powieściach Kraszewski adaptuje zasady fizjognomiki do tworzenia portretów literackich<sup>10</sup>, a ponadto rozszerza pojęcie fizjonomii, odnosząc je do form przestrzennych, w tym do elementów krajobrazu miejskiego. Opisuując mieszkańców Odessy, jej ulice, pomniki, domy, bazyliki i kantyny, autor *Wspomnień...* wydobywa to, co stanowić ma najważniejszy rys miasta, okazujący się w tej literackiej relacji z podróży połączeniem sprzeczności:

Jest to cecha i piętno Odessy, że w niej nie ma większości żadnej, pierwiastki doskonale i w równych częściach pomieszane, a wszyscy zdają się być równi swoi i miejscowi. (...) Wszystkich gościnnie zaprasza ta ziemia, ciśnie się też i Wschód,

<sup>7</sup> Cytaty z książki Kraszewskiego oznaczam skrótem W i cytuję za następującym wydaniem: *Wspomnienia Odessy, Jedysanu i Budżaku. Dziennik przejażdżki w roku 1843 od 22 czerwca do 11 września*, przypisami i posłowiem opatrzył P. Hertz, Warszawa 1985. W nawiasach podaję numery stron.

<sup>8</sup> P. Hertz, *Przypisy* [do:] W, s. 409.

<sup>9</sup> Zob. J.-J. Courtine, C. Haroche, *Historia twarzy. Wyrażanie i ukrywanie emocji od XVI do początku XIX wieku*, tłum. T. Swoboda, Gdańsk 2007; L. Sosnowski, *Sztuka. Retoryka. Fizjognomika. Studium z filozofii ekspresji*, Kraków 2010; E. Skorupa, *Twarze – emocje – charaktery. Literacka przygoda z wiedzą o wyglądzie człowieka*, Kraków 2013.

<sup>10</sup> Zob. W. Borowy, *Ignacy Chodźko. (Artyzm i umysłowość)*, Kraków 1914, s. 40, 109; K. Czachowski, *Między romantyzmem a realizmem*, oprac. A. Czachowski, wstęp J. Maciejewski, Warszawa 1967, s. 84-86; J. Bachórz, *Karta z dziejów zdrowego rozsądku, czyli o fizjognomice w literaturze*, „Teksty” 1976, nr 2, s. 94, 97; E. Owczarz, „Tam gdzie natura wskazywała wzór” – o niektórych sposobach kreowania postaci przez Józefa Ignacego Kraszewskiego, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia Polska XII. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1982, z. 137, s. 48; E. Skorupa, *Twarze – emocje – charaktery...*, s. 335-378.

i Zachód, a z powodu, że każdy tu jeszcze gość, a już jak u siebie, powstaje szczególna jakaś mieszanina (W 145);

Oprócz żywności czegoż tu nie ma? Żelastwo wszelkie, wyroby drewniane (...). Niezliczonymi stosy leżą ogórki, kukuruza, kawony, melony, kapusta, czosnek, cebula. Dalej drzewo, kiziak, liny, sznury, używy. Wszędzie targ, ruch, życie. (...) Weseli Rusini w czerwonych koszulach grający w reszotkę, dalej ogorzały Bułgar, czarny, płachtą okryty Mołdawianin (W 355-356);

Kawałek ten ulicy (...) przed kawiarnią Stefana ciągle zajęty powozami nieustannie huczy, grzmi, szumi i żyje, ale natomiast co dalej już, to ciszej a ciszej, aż do miejsc, gdzie zupełnie pusto i głucho (...). Bo wszystkiego dostaniesz w Odessie – ruchu, wrzawy, ciszy i spokoju (...). [W cantinie] rozmowy ożywione naturalnie trunkiem, w tyłu i tak rozmaitych językach, postaci tak różne i często tak przy swej trwałości dobitne i malownicze (W 176-177).

W tych i innych opisach fizjologię czy fizjonomię Odessy ujmuje się jako „mieszanię” różnych elementów, co pozostaje w związku z organicystycznymi ideami połączenia przeciwieństw i Wielkiego Łącucha Bytu, zgodnie z którymi – jak zaznacza Meyer H. Abrams – „jedność organiczna to złożona współzależność żywych, nieokreślonych i bezustannie zmieniających się składników”<sup>11</sup>. Twórca *Wspomnień...* daje wyraz takim poglądom, stwierdzając, że każde stworzenie ma w sobie „iskrę organicznego życia”, albo pisząc o fizjonomii morza jako „zawsze jednej, a co dzień odmiennej” (W 174), podobnej do Proteusza:

Co chwila inaczej je widzisz, to zielone jak łąka majowa, to sino-opalowato-złociste w srebrne rzucanki, to ciemne, to szare, to gładkie i świecące jak tafla polerowanego szkła, to pokrajane falami (...). Wszystko, co się na niebie ukaże, w morzu jak zwierciadło się odbija. Każda chmura je farbuje, każdy promień na nie działa i twarz żywej kobiety nie tyle ma różnej ekspresji, ile to cudne morze (...) (W 121).

Można zauważyć analogie między tego rodzaju obrazowaniem a figurami występującymi w *Kaleidoscopic Odessa...* – współlistnienie różnic, dynamika i metamorficzność zjawisk to nieoczywiste punkty wspólne organicystycznych i postmodernistycznych teorii<sup>12</sup>, a zarazem cechy, jakie wyróżniają Odessę według romantycznego pisarza i współczesnej badaczki. Co więcej, oboje tworzą dyskurs korespondujący z prezentowanymi poglądami i obserwacjami. Określając miasto jako „mieszanię”, Kraszewski podobnie charakteryzuje własną me-

<sup>11</sup> M. H. Abrams, *Psychologia twórczości literackiej: nieświadomy geniusz i rozwój organiczny*, w: tegoż, *Zwierciadło i lampa. Romantyczna teoria poezji a tradycja krytycznoliteracka*, przeł. M.B. Fedewicz, Gdańsk 2003, s. 241.

<sup>12</sup> Na temat związków między organicyzmem i postmodernizmem zob. Ch.I. Armstrong, *Romantic Organicism: From Idealist Origins to Ambivalent Afterlife...*

toodę opisu, zespalającą „obrazki” z „cyframi” – subiektywne wizje z obiektywizującą relacją, opartą na danych geograficznych czy przyrodoznawczych<sup>13</sup>:

Cyfy nie malują wprawdzie, ale poświęciwszy wielką część dziennika obrazkom, czujemy potrzebę uzupełnienia go czymś od szkiców miejscowości posilniejszym (...). Nasze podrózne notatki zdadzą się niejednemu dziwną mieszaniną, ale kto wejdzie w położenie pisarza, co i malować by chciał, i trochę nauczyć wymówi go zapewne (W 239).

W ramach porządku „cyfr” podaje Kraszewski zestawienia statystyczne dotyczące handlu, przemysłu, nauki czy demografii, a w porządku „obrazków” odmalowuje kąpiele morskie, wnętrza szynków albo budynki kwarantanny. Atmosferę Odessy szkicuje pisarz z perspektywy przechodnia, by zwracać uwagę na zmiany oświetlenia, pogody i usytuowania w przestrzeni oraz relacjonować, tak jak Richardson, rozmowy z mieszkańcami, własne oceny, wrażenia sensualne i reakcje somatyczne. Dzięki temu fizjologia miasta zostaje zespolona z fizjologią diarysty, powstaje zarazem pejzaż i autoportret, co oznacza, że wizja Odessy jest świadectwem rzeczywistości, ale też jej interpretacją i kreacją.

Subiektywne podejście Kraszewskiego wynika głównie stąd, że patrzył na zwiedzane miejsca jako Polak o litewskich korzeniach, autor *Wspomnień Wołyńskich, Polesia i Litwy*, realizujący zamysł poznania i opisania ziem należących niegdyś do Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jej kresów oraz terenów pogranicznych. Taka intencja wiązała się z przemianą w romantyzmie wzorca *grand tour*, do którego włączono – co podkreśla Janina Kamionka-Straszakowa – „wielką podróż dookoła własnego kraju”, na „rubieże państwowości i narodowości”<sup>14</sup>. Traktując taką wyprawę jako zadanie poznawcze i patriotyczne, służące podtrzymaniu wartości kulturowych w przedrozbiorowej Polsce<sup>15</sup>, Kraszewski podkreśla znaczenie wspólnot wielokulturowych, niejednorodnych pod względem narodowej czy wyznaniowej tożsamości. Jak pisze Jerzy Borowczyk, autor *Wspomnień...* „Uczynił sobie z Odessy, Neapolu i wielu innych miejsc lustra, w których lepiej widział twarz człowieka z Rzeczypospolitej wie-

<sup>13</sup> Wedle J. Kamionki-Straszakowej pisarz łączy „dokumentaryzm i subiektywizm, nastawienie na opis rzeczywistości z nastawieniem na ekspresję uczuć i wrażeń podróżnika, troskę o wierność prawdzie z dbałością o organizowanie wyobraźni czytelnika” („Do ziemi naszej”. *Podróże romantyków*, Kraków 1988, s. 66). Zob. też O. Płaszczewska, *Józef Ignacy Krasicki wobec tradycji europejskiej „podróży” literackiej*, w: *Europejskość i rodzimość. Horyzonty twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego*, red. W. Ratajczak, T. Sobieraj, Poznań 2006, s. 65-67.

<sup>14</sup> J. Kamionka-Straszakowa, „Do ziemi naszej”. *Podróże romantyków...*, s. 23. Zob. ponadto teje, „Grand tour” Józefa Ignacego Kraszewskiego, w: *Kraszewski – pisarz współczesny*, red. E. Ichnatowicz, Warszawa 1996.

<sup>15</sup> W opinii S. Burkota *Wspomnienia...* „mieściły się (...) w obrębie polskich schematów myślowych i marzeń o odbudowie Rzeczypospolitej w dawnych jej granicach”, a jednocześnie były świadectwem, że dzieje naszego kraju to „historia roztrwonionych możliwości” (*Podróże Józefa Ignacego Kraszewskiego*, „Ruch Literacki” 1987, z. 3, s. 170, 171).

lu narodów”<sup>16</sup>, co przejawiało się w tym, że ujmował miasta i krainy z różnych części Europy jako „amalgama”<sup>17</sup>, swoiste palimpsesty dziejowe i narodowościowe. Z tekstu Kraszewskiego, tak jak z *Kaleidoscopic Odessa...*, wyłania się obraz miejsca o wielowarstwowej historii tworzonej przez różne ludy i nacje:

To ona! Witaj, stary, niegdyś przez Greków kolonizowany i opływany brzegu, (...) przez Olgierdów i Witołdów zawojowany niegdyś, przez ich następców marnie stracony, (...) gdzie długo nie było życia, nie rozlegał się inny odgłos nad „Ałłach!” (...) Witaj mi, ziemio deptana przez Sarmatów, Scytów, Getów, Daków, Greków, Tatarów, Genuńczyków, Polaków, Turków, Szwedów, Rosjan, Niemców (...). Witaj mi, ziemio i porcie, coś powstał z niczego w pięćdziesiąt lat, a dziś rozdajesz życie, zapładniasz kraj ogromny (W 101).

W opowieści o dziejach rozwoju Odessy czytamy, że choć właściwa historia miasta zaczyna się od czasów księcia Armanda-Jeana Richelieu, gubernatora i budowniczego miasta, to pozostały ślady istniejącego tu od dawna życia, w tym nazwy osady i portu: Istrion Limon, Fisca, Chadżibej, Kaczubej, Jeni Dana (Nowy Świat) (W 93–94). Zapisywanie się historii w języku i różnorodność miasta ukazuje Kraszewski w relacji ze współczesnej Odessy, porównując ją do wieży Babel:

– A pszenica tylko po dwanaście. Jaka? Biała? (...) (To nasi.)  
 – Kak prażiwajecie, Iwan Aleksandrowicz! Wy zdieś! W dobrom-li zdrowiu? Sława Bohu!  
 (...) A Grek przerywa po nowogrecku, a Turek po turecku, a Karaim po tatarsko-nogajsku, a Czerkies w jednym z licznych dialektów Kaukazu, a Bóg wie wielu jeszcze, każdy narodowym językiem. Pomimo tej tak wielkiej różnorodności języków, które posłyszeć można, właściwie jest tylko kilka panujących (W 185-186).

Jak wynika ze *Wspomnień...*, język rosyjski i kultura rosyjska nie dominują w Odessie, ale współtworzą charakterystyczną dla niej „mieszaninę”. Posługując się mową ezopową, Kraszewski zwraca uwagę nie tylko na obecność Polaków w założonym przez carycę Katarzynę mieście, ale również na to, iż port Kaczubej znajdował się w granicach Rzeczypospolitej Jagiellonów. Informacje o tym, że należał on do Jazłowieckich i że stąd odprawiano na Wschód pszenicę polską, umieszcza pisarz po zapowiedzi, zgodnie z którą badania historyczne wypada rozpocząć od rodzimych źródeł, ale wydaje się to tylko pretekstem do ukazania dawnej potęgi własnego kraju i znaczenia Odessy dla Pola-

<sup>16</sup> J. Borowczyk, „Amalgama” narodów i dziejów. Wilno, Odessa i Neapol w dziennikach podróży i pracach historycznych Kraszewskiego. (Kilka zarysów), w: *Europejskość i rodzimność. Horyzonty twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego...*, s. 84.

<sup>17</sup> Określenia tego użył Kraszewski w relacji z Wilna (*Wspomnienia Wilna (1830–1835). Obrazy z życia i podróży*, w: tegoż, *Pamiętniki*, oprac. W. Danek, Wrocław 1972, s. 92) i właśnie we *Wspomnieniach...*, gdzie przywołał słowa Ch. Gamba, który nazwał Odessę „amalgamą wszystkich narodów Europy i Azji” (W 98).

ków. Równocześnie jednak uwydatnia Kraszewski rolę, jaką odgrywali nad Morzem Czarnym Grecy, Tatarzy i Kozacy, odwołuje się do *Historii Zaporozża* Apollona Aleksandrowicza Skalkowskiego, by wymienić imiona hetmanów zaporoskich i chanów krymskich, szczegółowo przedstawia zaporoskie obyczaje i obrzędy. Twórca *Wspomnień...* podkreśla też wielość wspólnot religijnych w Odessie, opisuje kościoły katolickie, luterzańskie i cerkwie: ormiańską, grecką, Pokrowską, soborną.

Osobne miejsce poświęca, tak jak uczyni to później Richardson, Żydom odeskim, podziwiając ich wkład w bankierstwo, handel, naukę i oświatę, a zarazem wspominając między wierszami o prześladowaniach Żydów, zamykaniu synagog i wypędzeniu z miasta rabinów chasydzkich. Taki obraz wielokulturowej Odessy równoznaczny jest z nakreśleniem szerokiej panoramy historycznej, ale też wizji, jaką łączy się dzisiaj z mikrohistorią – dokumentowaniem życia codziennego, lokalnej obyczajowości, losów zwykłych ludzi czy aury miejsc publicznych<sup>18</sup>. W ten sposób Kraszewski oddaje na przykład atmosferę odeskich winiarni:

Jedną z właściwości Odessy (...) są rozsypane po rogach ulic (...) szynczki, tutaj nazwane wedle jednostajnego wyrażenia szyldów: cantina con diversi vini (...). Widok wnętrza sklepionego lochu zachwyciłby Hoffmanna (...). Piwnice te nisko zaokrąglone dokoła otaczają ogromne pipy, oksefty, beczki, beczułki z winem (W 176).

Za negatywne uznaje autor *Obrazów z życia i podróży* zjawiska nazywane przez postkolonialnych badaczy mimikrą, polegające w jednym z wariantów na kopiowaniu obcej kultury, motywowane aspirowaniem do niej, a będące w istocie formą podporządkowania i pociągające za sobą utratę własnej tożsamości<sup>19</sup>. Przenikliwe są uwagi Kraszewskiego na temat sprowadzania Odessy do roli takiego kurortu, w którym naśladuje się wzorce Zachodu, żyje ponad stan i nie docenia własnych wartości:

(...) rodziny z Rosji, Besarabii, Multan drogą płacą za wygodne i pięknie urządzone mieszkania. Domy tutejsze są nie na krajowej, ale na zagranicznej stopie wytworu. Łatwo o takie, w których w sali jadalnej krzeselka same i stoły kilka tysięcy kosztują; w innych wszystkie meble sprowadzone z Paryża, fortepiany angielskie. (...) wszędzie znalazłem przepych wielki, zbyteczny, szkodliwy nawet i niepotrzebny (W 247).

<sup>18</sup> Zdaniem E. Kiślak, twórcy *Wspomnień...* „wolał małe historie specjalne, które dzisiaj zainteresowałyby zapewne francuskich historyków z kręgu »Annales«, historię domów, historię drzew, historię jedzenia” (*Podróż i doświadczenie historii*, w: *Zdziwienia Kraszewskim*, red. M. Zielińska, Wrocław 1990, s. 130).

<sup>19</sup> Zob. H.K. Bhabha, *Mimikra i ludzie. O dwuznaczności dyskursu kolonialnego*, w: tegoż, *Miejsca kultury*, przekł. T. Dobrogoszcz, Kraków 2010.

Symptomy niebezpiecznego wzorowania się na Europie zauważa też autor *Wspomnień...* w standaryzacji ubioru, mogącej przyczynić się do tego, że Odesa przestanie być „mieszaniną”, miastem różnych narodów i kultur:

Widziałem wielu Greków, którzy woleli z tandety wzięte surduty i fraki niż swój malowniczy strój własny, (...) szkoda, że nasz niepojęcie prozaiczny strój tak się wszystkim niezmiernie pożądanym i naśladowania godnym zdaje. Za lat pięćdziesiąt, sto, znikną narodowe stroje, a (...) z nimi wiele narodowości cech niewidzialną nicią do nich przywiązanych (W 175).

Wątki kolonizacji, polityki mocarstwowej, zagłady lokalnych wspólnot oraz całych państw ciągle powracają w książce pisarza przybywającego do Odessy z kraju pozbawionego suwerenności. Wydaje się, że Kraszewski, tak jak przed nim Adam Mickiewicz na Krymie, odnajduje analogie między historią cudzych ziem a losem swojej ojczyzny, niegdyś potężnej, i zdominowanej przez ościenne imperia. Znamienna jest anegdota pisarza o rozmowie Anglika z jednym „z tych królików, co ich powoli Kompania Indyjska spożywa, aby się sama przy życiu utrzymała”. Hindus dziwi się uciesze spowodowanej odkryciem starych monet, nazwanych „starożytnościami”, i pyta, wskazując na garść ziemi: „czemuż do tego żadnej nie przywiązujecie wartości?” (W 273). Tak to komentuje Kraszewski:

Gdyby na nią padła łaż czyja, stanęła stopa, wsiąkla krew, zmieszal się z nią popiół, zakopało wspomnienie – i ta garść ziemi wartość by miała wysoką. Dla Anglików zaś ziemia i bez tego jest rzeczą szacowną, ale nie garściami brana – milami i krajami (W 273).

*Wspomnienia Odessy...* można odczytywać jako wyrażony mową ezopową protest przeciwko podbojom i niszczeniu jednych narodów przez inne, a zarazem jako dyskurs pamięci, w którym lektura studiów historycznych, przeglądanie archiwów, docieranie do miejsc i opisywanie ich mają funkcję sprawczą: ocalają to, co wydaje się minione i utracone, powinno jednak zachowywać znaczenie<sup>20</sup>. Równocześnie z książki Kraszewskiego wynika, że obrona inności nie wyklucza dezaprobaty wobec niej czy narzucania na odmienną kulturę własnych kategorii myślowych i norm estetycznych. W niektórych miejscach *Wspomnień...* odeska „mieszanina” kojarzy się przybyszowi z Zachodu nie tyle z ceną różnorodnością, ile z masą ludzką, chorobą i brudem:

Tu otacza cię towarzystwo Bóg wie jakie (...). Hałas, wrzawa, ruch i niespokój nieznośny; wyskakujesz z tego tłumu jak z ukropu, oparłszy się z jednej strony o Żyda, na którym postrzegłeś narodową jego chorobę, z drugiej o czerwono po-

<sup>20</sup> Jak pisze E. Kiślak, „Pamiętka, czyli rzecz wzbogacona wymiarem czasu, jest w podróżach [Kraszewskiego] słowem-kluczem. Pamiętka wspomaga ułomną pamięć i wskrzesza przeszłość” (*Podróż i doświadczenie historii...*, s. 123).



plamionego jegomości, co cię raczył parszając opluwać. Obrzydzenie cię porywa bełtać się w tym wąskim korytku, gdzie tyle brudów codziennie się z kolei obmywa (W 118).

Z kolei w innych fragmentach pisarz estetyzuje miasto: domy w Odessie są „prawdziwie jakby pędzlem Canaletiego wyrosłe” (W 271), a na tutejszym targu znajdzie się „niejeden żebrak godny Murilla” (W 356). Przywołując nazwiska europejskich twórców oraz ich sztukę, Kraszewski zdradza się z tym, iż widzi w niej wzór, do którego realia odeskie są podobne i dlatego je podziwia; albo inaczej – zdoła je uchwycić tylko we własnym, idealizowanym języku. Z drugiej strony diarysta wskazuje, że w żaden sposób nie przedstawi się wiernie fizjonomii miasta i morza pełnego kontrastów: „nikt w całym ich bogactwie, wdzięku, kolorycie, świeżości wydać nie potrafi, obrazy to tyle rozmaite” (W 122).

Z lektury *Wspomnień...* porównywanych z *Kaleidoscopic Odessa...* można wyprowadzić następujące wnioski: w synkretycznym tekście, łączącym zasady scjentystycznej rozprawy z poetyką subiektywnej relacji, stworzony został obraz Odessy będący opisem rzeczywistości, ale też kreacją, ukształtowany wedle reguł organicystycznego dyskursu, a zarazem bliski dzisiejszej formie *urban studies*. Sięgając do pojęć fizjologii i fizjonomii, Kraszewski zarysował taką wizję miasta, w której główną jego cechą okazuje się integracja sprzeczności: różnych kultur, narodów, języków, wyznań czy sposobów zorganizowania przestrzeni miejskiej. Korespondujący z figurami palimpsestu i kalejdoskopu trop „mieszaniny” odniósł twórca do własnej praktyki pisarskiej, do realiów dziewiętnastowiecznej Odessy, a ponadto do jej wielowarstwowej historii, uznanej za ważną dla współczesności. W związku z tym *Wspomnienia...* miały pełnić funkcję nie tylko poznawczą, lecz także sprawczą – ocalać przeszłość i tak wpływać na terażniejszość, by nie została zniszczona wielokulturowa istota Odessy.

Używając mowy ezopowej, Kraszewski ukazał analogie między dziejami Polski a historią opanowanych przez Rosję ziem na Ukrainie, by podjąć ogólniejszą refleksję nad kolonializmem. Sam jednak nie uniknął kolonialnego dyskursu, podejmując retorykę, jaką Mary Louise Pratt uznała za znamienne dla imperialnych relacji z podróży: estetyzował miasto, projektował na inność wysokoartystyczny kod Zachodu i wszedł w rolę takiego „ja”, które zmienia świat w obrazy, myśląc o sobie: jestem „malarzem słów”, „władcą wszystkiego, co oglądam”<sup>21</sup>. Odessę i jej mieszkańców odmalował też autor *Wspomnień...* na rysunkach, tworząc formę zgodną z ideologią historii naturalnej, zapanowującej nad rzeczywistością przez uobecnienie jej w polu tego, co skatalogowane i widzialne.

<sup>21</sup> Zob. M. L. Pratt, *Imperialne spojrzenie. Pisarstwo podróżnicze a transkulturowanie*, przekł. E. E. Nowakowska, Kraków 2011, s. 287-289, cytaty s. 288, 289.

Jak stwierdza Michel Foucault, w takiej strategii dyskursywnego podboju świat ujmuje się jako „bezludną mieszaninę bytów” po to, by triumfował badacz zaprowadzający porządek władzą swojego spojrzenia<sup>22</sup>. Z tej perspektywy wielokulturowość Odessy zostaje w tekście Kraszewskiego nie tyle wsparta świadectwem podróżnika, ile zawłaszczona przez eksploratora, który dołącza do „Sarmatów, Scytów, Getów, Daków” (W 101).

### Bibliografia

- J. I. Kraszewski, *Wspomnienia Odessy, Jedysanu i Budżaku. Dziennik przejażdżki w roku 1843 od 22 czerwca do 11 września*, przypisami i posłowiem opatrzył P. Hertz, Warszawa 1985.
- T. Richardson, *Kaleidoscopic Odessa. History and Place in Contemporary Ukraine*, Toronto–Buffalo–London 2008.
- M. Crang, *Cultural Geography*, New York 1998.
- J. Bachórz, *Karta z dziejów zdrowego rozsądku, czyli o fizjonomice w literaturze*, „Teksty” 1976, nr 2.
- E. Owczarz, „*Tam gdzie natura wskazywała wzór*” – o niektórych sposobach kreowania postaci przez Józefa Ignacego Kraszewskiego, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia Polska XII. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1982, z. 137.
- E. Skorupa, *Twarze – emocje – charaktery. Literacka przygoda z wiedzą o wyglądzie człowieka*, Kraków 2013.
- *Podróż i doświadczenie historii*, w: *Zdziwienia Kraszewskim*, red. M. Zielińska, Wrocław 1990.

**Dorota Wojda**

*Jagiellonian University*

### “THE PHYSIOLOGY OF THE CITY”: JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI'S STUDY OF THE MULTICULTURAL ODESSA

#### Summary

This paper focuses on the study of Odessa, made by Józef Ignacy Kraszewski in his *Wspomnienia Odessy, Jedysanu i Budżaku* (*Memoirs from Odessa, Yedisau and Budjak*; 1845–1846). The figure of the multicultural city and the literary form, commented by Kraszewski using physiological metaphors, are read here from the postcolonial perspective. The book of the Polish writer was compared with the work *Kaleidoscopic Odessa. History and Place in Contemporary Ukraine* (2008), which author, Tanya Richardson, refers to postcolonial studies and to Walter Benjamin's historiography.

The analyses conducted resulted in the following conclusions: in a syncretic text, combining principles of a scientific hearing with the poetics of a subjective report, an image of Odessa was created, which is a description of the reality, but also its creation, formed according to the rules of the organicist discourse, yet close to the present-day form of *urban studies*. Drawing on concepts

---

<sup>22</sup> Zob. M. Foucault, *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*, przeł. T. Komendant, Gdańsk 2006, s. 139. Foucault cytuje M. Adansona, *Cours d'histoire naturelle*, Paris 1772, s. 5.

from physiology and physiognomy, Kraszewski outlined such a vision of the city, where its main feature is the integration of conflict: different cultures, nations, languages, religions and ways of organizing the urban space. With the corresponding figures of the palimpsest and kaleidoscope, the track of a "mixture" was referred by the creator to his own writing practice, to the realities of the nineteenth-century Odessa, in addition to its multi-layered history, considered important for the present. *Memoirs...* were supposed to have not only a cognitive, but also a causative function – to save the past and in this way to affect the present, so that the multicultural essence of Odessa would not get destroyed. Using Aesopian language, Kraszewski showed analogies between the history of Poland and the history of lands dominated by Russia in Ukraine, in order to make a more general reflection on colonialism. Himself, he did not, however, escape the colonial discourse, taking the rhetoric that Mary Louise Pratt considered characteristic of the imperial reports from travelling: he aestheticised the city, projected the highly artistic code of the West as otherness and came into the role of such an "I" that is changing the world into images.

**Key words:** Odessa, urban studies, palimpsest, multiculturalism, Ukraine.

**DOROTA WOJDA** – dr hab., adiunkt w Katedrze Teorii Literatury. Studiowała filologię polską i filmoznawstwo na Uniwersytecie Jagiellońskim (1990–1995). Na UJ ukończyła studia doktoranckie z zakresu literaturoznawstwa (2003). Obroniła doktorat *Pisarstwo Jarosława Marka Rymkiewicza. Poetyka negatywna i paradoksy dyskursu* (2003). Pracowała w Państwowej Wyższej Szkole Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu (2003–2009). Główne zainteresowania badawcze: *mimesis*, postkolonializm i performatywność. Prowadzi zajęcia z poetyki i teorii literatury. Wydała książki: *Polska Szeherazada. Swoje i obce z perspektywy postkolonialnej*, Kraków 2015; *Milczenie słowa. O poezji Wisławy Szymborskiej*, Kraków 1996.